

Pamiętaj „OGNIKO AKADEMICKIE”
Wspaniałe **OBIADY** po 70 Gr.
— Koszykowa 80 róg Chałubińskiego —

Nieznane utwory Niemcewicz
będą wydane drukiem

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Historii Literatury P.A.U.

pod przewodnictwem prof. I. Chrzczanowskiego poruszono sprawę wydania z rękopisu niektórych utworów Niemcewicz. Jak wiadomo, w r. 1941 przypada 100-letnia rocznica śmierci tego wielkiego pisarza.

Niemcewicz był niezwykle płodnym autorem i zaledwie część utworów jego pióra została dotąd ogłoszona drukiem. Na wydanie zasługują przede wszystkim Pamiętniki Czasów Moich, których pierwsza redakcja pisana na podstawie dokumentów i materiałów historycznych leży dotąd w rękopisie.

Prócz tego rozpatrywano sprawę wydania innych utworów Niemcewicz, a mianowicie Komedii „Dwa Stołki” oraz kilku poematów i wierszy.

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Program obchodu w stolicy

Godz. 8.00—10.00 Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.
10.00 Uroczyste Nabożeństwo w katedrze Św. Józefa.

9.30 — 10.15 Zbiórka organizacji społecznych i społeczeństwa na trasie defilady.

TRASA DEFILADY
Al. Ujazdowskie, Pl. Trzech Krzyży, ul. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do ul. Miodowej.

ZAJMOWANIE MIEJSC
Organizacje społeczne i związki zajmują miejsca wzdłuż trasy na chodnikach, tworząc w ten sposób jednolitą szpalę.

Publiczność nieorganizowana, zgromadzi się w miarę wolnego miejsca poza szpalą.

PRZYBYWANIE NA TRASĘ
Organizacje i związki przybywają na trasę w oddziałach zwartych pod przewodnictwem swych kierowników organizacyjnych. — Komitet nie przyjmuje odpowiedzialności za niedostanie się na przydzielone miejsca tych organizacji, związków i pojedynczych osób z organizacji, które przybędą na trasę spóźnione (po godz. 10 m. 15).

STRAŻ PORZĄDKOWA
Straż porządkowa na trasie pełnić będą specjalnie w tym celu wyznaczone osoby z przepaskami na ramieniu o barwach miejskich (żółto-czerwonych).

Niezależnie od tego, każda organizacja powinna mieć swoje własne organy porządkowe, których zadaniem będzie odpowiednie rozmieszczenie członków na trasie i zwanie nad całością porządku na oddanym do ich dyspozycji odcinku.

Komitet apeluje do uczestników uroczystości, by bezwzględnie podporządkowali się dyspozycjom swych organów porządkowych i straż porządkowej oraz by sami zwracali uwagę na utrzymanie ładu na trasie.

PRZYJEZDNI
Dla uczestników uroczystości, przybywających z prowincji, będą zare-

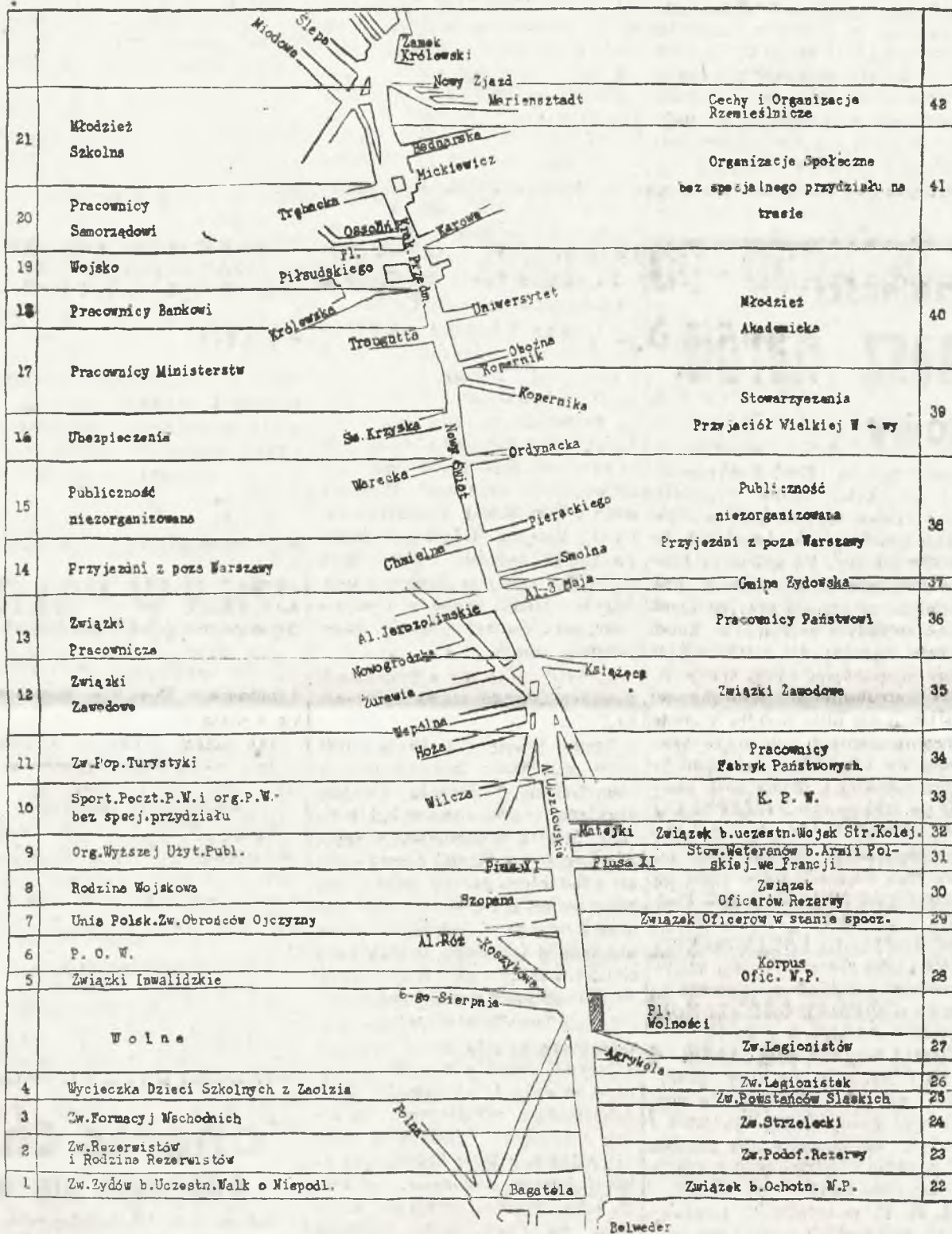
zerwowane miejsca na trasie, które będą mogli zajmować po okazaniu kart uczestnictwa, wydanych przez związki turystyczne. — Przyjezdnych nie obowiązują przybycie na trasę w oddziałach zwartych.

DEKORACJA
Ze względu na charakter uroczystości, Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli Stolicy o jednolite, a jednocześnie artystyczne udekorowanie miasta, w szczególności trasy defilady. — Niezależnie od flag państwowych wskazanym by

łoby, aby fasady domów udekorowane były na całej wysokości, t. j. od dachu do przyziemia białoczerwonym materiałem flagowym, przylegającym do elewacji budynku, a także festonami zieleni i kwiatami. — Pożądanym jest również udekorowanie balkonów, okien i witryn sklepowych.

PRZYDZIAŁ MIEJSC
Miejsca na trasie defilady zostały podzielone i zaznaczone poziomymi liniami na zamieszczonym planie.

Godz. 11.00 Defilada.



„Wojsko polskie w grafice”

We wtorek w południe w Domu Żołnierza Polskiego w Poznaniu odbyło się otwarcie wystawy współczesnej grafiki wojskowej pod tytułem „Wojsko Polskie w Grafice”.

Zgromadzono szereg prac na tematy wojskowe najwybitniejszych grafików współczesnych i dawnych.

Film katolicki w Anglii

Z inicjatywy oxfordzkiej sekcji brytyjskiego katolickiego towarzystwa filmowego został nakręcony film p. t. „The Blackfriars of Oxford”. W najbliższej przyszłości ma być nakręcony cały szereg innych katolickich filmów.

OLE STEFANI

22)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Trzy, cztery!... Ale skąd, kochana Kate, ulotnił się jak kamfora! Pomknął ulicą i tyłem się go widzieli!... No, dość, już nie mogę więcej!

— Ja też się zmachałam okropnie!... — jęknęła mała Kate, i dwie pary gołych nóg opadły bezwładnie na skórzany materac.

Po paruminutowym odpoczynku Janet zawałała ostro.

— Następne ćwiczenie!

Dziewczyny położyły się twarzami do materaca. Wyginając się w tył i trzymając się rękami końców palców u nóg, rozpoczęły drugą część codziennej zaprawy. Przez otwarte okna wdzierały się do sali promienie południowego słońca i szeroka fala wlewał się hałas ruchliwej Coventry Street.

Tarka siedział w swoim kącie i spoglądał na swoją panią i jej przyjaciółkę. Gdy Janet tarzała

się po wielkim materacu, wykonując niepojęte gwałtowne ruchy, pies zrywał się, podbiegał i starał się ją ugryźć w nos lub w ucho, lecz surowe okrzyki zapędzały go z powrotem w kąt. Wówczas chwycił zębami za własny ogon i kręcił się w kółko, co mu sprawiało wyraźną przyjemność choćby z tego względu, że mając na oczach taki przykład ludzkiej pracowitości, nie potrzebował siedzieć bezczynnie.

— Czuję, że zaraz sobie złamię kręgosłup — jęknęła Janet.

— Głupstwa gadasz! — ucięła ostro Kate. — Tylko oddychaj lżej i przechylaj się porządnie.

Była niższa od Janet, szczuplejsza, ale starsza o dwa lata. Obie przyjaciółki miały włosy niemal tego samego koloru i w jednakowych strojach gimnastycznych wyglądały na rodzone siostry.

— No, dość na dziś! — zawołała Kate.

Wyciągnęły się nieruchomo na materacu.

— Jak dawno ciółka Betsy jest u dyrektora Andersona? — zapytała Kate; ciągle jeszcze zaciekawiona opowiadaniem przyjaciółki.

— O, bardzo dawno! — odparła Janet. — Odnosi się do niego z bezgranicznym podziwem... Niezwykła kobieta!

— Musi być strasznie miła... Czy jesteś z nią spokrewniona?

— Nie, ale ją wolę od najbliższych krewnych.

— Czy Anderson był żonaty?

— Nie. Betsy jest jego ciótką. Przed dwudziestu laty miała pensjonat dla pań na wyspie

Wight. Zbankrutowała, Anderson ją do siebie wziął. Traktuje ją po rycersku, to jest wprost wzruszające... wiesz, Kate, takie staroświeckie, nadzwyczajnie ugrzecznione stosunki!!

— No, dalej! — oświadczyła stanowczo Kate.

Dziewczyny zbliżyły się do drążka, przeciągniętego przez salę ćwiczeń i trzymając go się jedną ręką, zaczęły równomiernie wyrzucać w przód i w tył prawe potem lewe nogi. Drążek skrzypiał.

— Tak, Kate, to jest wyjątkowo sympatyczna para — zaczęła Janet w przerwach między silniejszymi ruchami. — Powitałam jak zbawienie ich przyjście. W naszym domu jest niezbyt przyjemna atmosfera. Przede wszystkim ciągle mi dokuczają, że za dużo palę.

— I słusznie! — potwierdziła Kate i uderzyła się nosem o kolano. — Oj!

— A dobrze ci tak! — zawołała Janet uderzając się piętą w tył głowy. — Musiałam uciekać do kuchni, by wypalić spokojnie papierosa... Okropna jest ta historia Hope'a, prawda?... Ciekawam, czy go schwytali... Gdyby już przynieśli gazetę południową!

— Uhum... — mruknęła Kate.

Nogi rytmicznie i bez przerwy fruwały w powietrzu.

— Za dwa tygodnie znów chcą jechać do St. Jean-sur-mer.

— To jest wasza willa w Normandii?

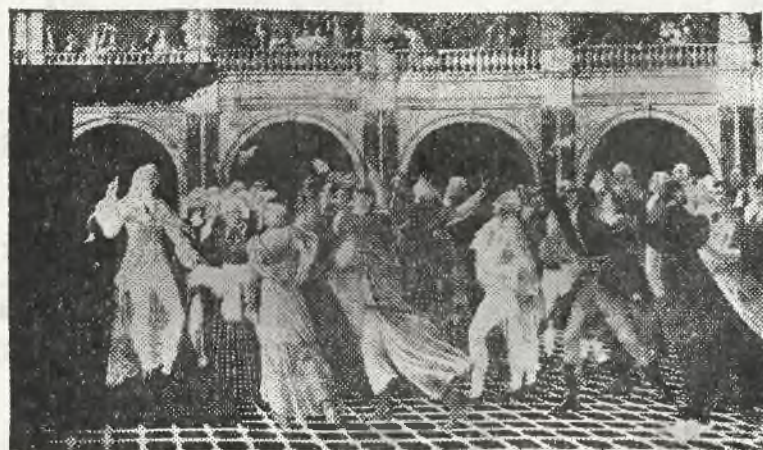
(D. c. n.).

INOWROCŁAW-ZDROJ

SOLANKA 31%
BOROWINA
KWASOWEŁOWE
WODOLECZNICTWO
EMANATORIUM RADOWE
INHALATORIUM

KURACJE
RYCZAŁTOWE WIOSENNE
126.— zł 185.— zł. 240.— zł
2 tyg. 3 tyg. 4 tyg.

Informacji udziela: Zarząd Zdrojowy — Biura „ORBIS” — i „PAR”



Bractwo Św. Łukasza — Konstytucja 3 maja.

To co się zawsze przyda

Znane przysłowie japońskie mówi: „Parasol noś i przy pogodzie”. Ośloni cię on zarówno przed deszczem, jak i przed palącymi promieniami słońca.

Jeszcze lepiej, niż parasol, przydadzą się nam we wszelkich okolicznościach życia pieniądze. Czy to w latach rozkwitu życia gospodarczego, czy w dobie kryzysu, czy w okresie pokoju, czy też wstrząsów politycznych, będzie mógł najłatwiej spełnić swój obowiązek obywatelski i będzie miał największe szanse wyjścia z wszelkich opresji naturalnie ten, kto posiada odpowiednie zasoby materialne.

Jakkolwiek wszystko to, cośmy powiedzieli wyżej, wydaje się zupełnie

jasnym, to jednak nie brak zawodowych pesymistów, którzy, napotykać na przeciwności lub niepożądaną koniunkturę, tracąc energię i dając się na łaskę i niełaskę rozgrywać, tracąc się poza nimi wypadków. Ci sami sobie przypisać muszą winę nie powodzeń, choć oczywiście żywić będą pretensje do całego świata, tylko nie do siebie.

Należy więc wciąż myśleć o pomnożeniu swych dóbr. Pracować, oszczędzać, no i próbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej, która co miesiąc daje nam nową sposobność zbagacenia się. I kto wie, czy właśnie nie najbliższe ciągnięcie przyniesie nam upragnioną wygraną. W każdym razie warto spróbować i jak najszybciej zaopatrzyć się w los.

Wielki koncert muzyki polskiej transmitowany przez radio z Ameryki

W dniu 3 Maja nastąpi otwarcie Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Miliony zwiedzających zaś zapoznają się z doświadczeniami naszego kraju, a 10 historycznych sztandarów polskich, powiewających nad Pawilonem, mówić będzie o naszej dziejowej przeszłości.

W dniu otwarcia Polskiego Pawilonu Columbia Broadcasting System organizuje, po uprzednim porozumieniu się z Polskim Radiem, wielki koncert symfoniczny muzyki polskiej w Nowym Jorku. W koncercie tym poza nowojorską orkiestrą filharmoniczną, wezmą udział artyści polscy o światowej sławie: kapelmistrz Arthur

Rodziński, Jan Kiepura i pianista Stanisław Szpilowski.

Koncert ten transmitowany będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia dla swych słuchaczy dn. 3-go Maja o godzinie 24.15.

Program obejmie następujące utwory: w części pierwszej — Uwerturę Antoniego Szalowskiego „Symphonie concertante” Karola Szymanowskiego, której partię fortepianową odegra St. Szpilowski; w części drugiej — arie Jontka z opery „Haika” i arie z kurantem ze „Strasznego Dworu” Moniuszki w wykonaniu Jana Kiepurę i wiersze na zakończenie mazura z opery „Haika” Moniuszki i kompozycję Wichowicza „Chmiele”.

Kronika kulturalna

WYKŁAD UCZONEGO HINDUSKIEGO

Zaproszony przez radę wydziału hu

manistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego profesor uniwersytetu w Kalkucie, rektor Collegium Sanskryckiego Surendranath Dasgupta wygłosi w sobotę, dnia 6 maja br., o godz. 12-iej, w auli uniwersyteckiej wykład p. t. „Medycyna indyjska”.

Wstęp wolny.

INAUGURACJA KATEDRY POLSKIEJ

W Centre Universitaire Mediterranéen (rodzaj wolnej wszechnicy, podlegającej uniwersytetowi w Aix en Provence) odbyła się inauguracja katedry polskiej w obecności p. Obrębskiego — konsula gen. R. P. w Marsylii, p. Dumarquez, konsula R. P. w Nicei, prefekta dep. Alpes Maritimes, przedstawicieli władz wojskowych, miejskich, kolonii polskiej i t. p.

Inauguracyjny wykład p. t. „Le climat spirituel de la Pologne” wygłosił Jan Parandowski.

ODCZYTY HISTORYKA DUNSKIEGO

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą oraz Instytutu Bałtyckiego, przybył do Gdyni prof. historii na uniwersytecie kopenhaskim Albert Olsen.

Uczony duński wygłosi odczyt p. t. „Dania — Polska w roku 1863”.

Dzięki ostatnio przeprowadzonym badaniom w archiwach duńskich, w których prof. Olsen odkrył nowe materiały, dotyczące stosunków polsko-duńskich, odczyt ten przyniósł wiele nowych, interesujących szczegółów. W sobotę prof. Olsen wygłosi odczyt o stosunkach polsko-duńskich w Warszawie.

Profesor Olsen pozostanie dłużym w Polsce i wygłosi szereg odczytów w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

KUP POZYCZKE LOTNICZA